

gdy wokół panuje totalny chaos (a przy trójce dzieci o to nie trudno) to takie kilka sekund modlitwy sprawiają, że uspokaja się moje serce. Świadomość, że ten dzień, to dzisiejsze zmaganie, ten chaos należą do Niego i przeżywane są z Nim, zabiera mi ciężar z barków. Od razu dzień jest lepszy, jakby prostszy.

**Czytania z dnia** – jeśli ciężko sięgnąć ci w ciągu dnia po papierową wersję Pisma św., znajdź aplikację na telefon z Biblią, w większości z nich jest opcja czytań na dany dzień; może uda ci się do niej zajrzeć w drodze do pracy czy na uczelnię? stojąc w korku, w kasie, czy kolejce? spróbuj wybrać sobie jedno zdanie, które będzie z Tobą tego dnia.

**Adoracja** – mam tę niesamowitą możliwość, że w moim kościele parafialnym jest kaplica adoracji i w ciągu dnia mogę wejść na chwilę modlitwy; jeśli nie masz takiej możliwości to może w twoim otoczeniu, w drodze do pracy jest taki kościół w którym trwa adoracja cały dzień? spróbuj raz w tygodniu znaleźć chwilę na adorację Najświętszego Sakramentu.

**Modlitwa za kogoś** – każdy z nas potrzebuje modlitwy, może znasz kogoś, kto choruje, przeżywa trudności, ma kłopoty i potrzebuje modlitwy? wybierz kogoś takiego; to może być jedna modlitwa za jedną osobę, albo ofiaruj cały tydzień w jego intencji; a może chciałbyś cały Wielki Post przeżyć modląc się za kogoś, kto bardzo tego potrzebuje?

**Droga krzyżowa / gorzkie żale** - Nie jestem wielkim zwolennikiem nabożeństw drogi krzyżowej w parafii, ciężko mi dostosować się do tego rytmu, czasem do tematu rozważań; rozumiem, że ciężko wybrać rozważania, które zadowolą studenta, matkę 3 dzieci, informatyka, dziadka i wszystkich zgromadzonych; jedni lubią tempo wolniejsze, inni bardziej żwawe; jeśli masz problem tak jak ja dostosować się, to spróbuj znaleźć rozważania, które ci odpowiadają (np. w internecie), przejdź się na spacer i rozważaj tę Drogę z Bogiem w samotności; albo w domu, znajdź spokojną chwilę (zanim wszyscy wstaną, albo gdy pójdą już spać?); a może wybierz się na Drogę Krzyżową ulicami miasta? Podobnie sprawa ma się z Gorzkimi Żalami. To niebywałe nabożeństwo oddelegowane zostało w naszej świadomości jako propozycja dla grup 60+. A niesie ze sobą wielkie bogactwo duchowe.

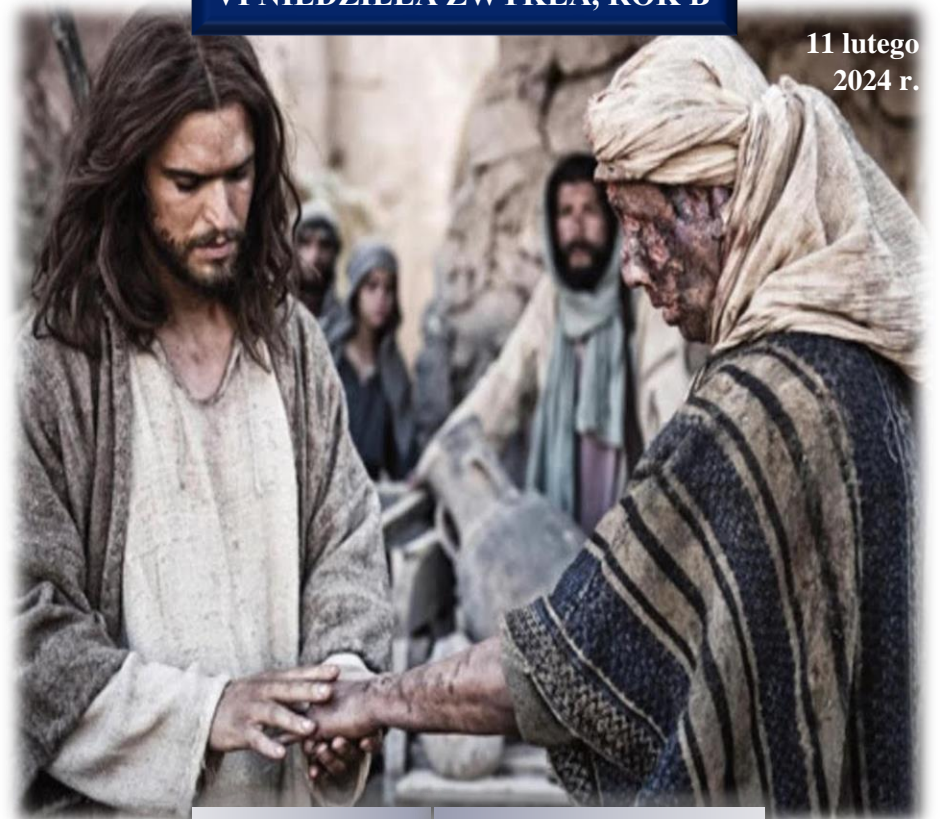
**Rekolekcje** – w twojej parafii, w mieście, wyjazdowe? Zobacz kiedy będą rekolekcje w twojej parafii, może w sąsiedniej parafii będą w terminie, który bardziej ci odpowiada, albo tematyka będzie bliższa twojemu życiu? (rekolekcje akademickie, dla samotnych, itp); a może uda ci się wybrać na rekolekcje wyjazdowe? organizowane w weekend?

# Ożywiciel

## TYGODNIK PARAFIALNY

VI NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK B

11 lutego  
2024 r.



1 CZYTANIE

Kpł 13, 1-2. 45-46

PSALM

Ps 32, 1-2. 5 i 11

2 CZYTANIE

1 Kor 10, 31 – 11, 1

AKLAMACJA

Łk 7, 16

EWANGELIA

Mk 1, 40-45

## EWANGELIA (Mk 1, 40-45)

### *Uzdrowienie trędowatego*

#### **Słowa Ewangelii według Świętego Marka**

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: «Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić». A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: «Chcę, bądź oczyszczony!». Zaraz trąd go opuścił i został oczyszczony.

Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc mu: «Bacz, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich».

Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

**Oto słowo Pańskie.**

#### **KOMENTARZ DO DZISIEJSZEJ EWANGELII**

### **Uzdrowiająca miłość**

Choroba zakaźna, jaką jest trąd, dawniej była nieuleczalna. Z tego powodu ludzie nią dotknięci byli wykluczeni z życia społecznego i religijnego. Mieszkali w bezpiecznej odległości od domów ludzi zdrowych. Ci ostatni patrzyli na nich jak na zagrożenie. Chory na trąd był skazany na powolne umieranie, często w samotności. W dzisiejszej Ewangelii człowiek z takim bagażem cierpienia staje przed Jezusem, prosząc Go o uzdrowienie. Jego prośba jest bardzo pokorna: „Jeśli chcesz...”. Te słowa wyrażają ufność: „Zdaję się na Twoją wolę. Wierzę, że możesz to uczynić”. Ewangelista zapisał, że Jezus się ulitował. Używa tu greckiego czasownika, który oznacza głębokie wzruszenie, miłosierną miłość, a nie politowanie. On spojrział na trędowatego z głęboką miłością i uzdrowił go. Każdemu uzdrowieniu, jakiego udziela, towarzyszy ta sama, niepowtarzalna i głęboka miłość, która wydobywa z cierpienia.

**Masz 40 DNI na nawrócenie.**

**Może ostatnie 40 dni?**

**Potraktuj ten czas jak prezent.**

W orędziu papieża na Wielki Post słyszeliśmy: „Nie można uznawać za pewnik tego, że Pan dał nam po raz kolejny czas sprzyjający naszemu nawróceniu”. Masz więc 40 dni na nawrócenie. Może ostatnie 40 dni? A nawet jeśli nie, to patrząc wstecz, na poprzednie posty widzisz sukcesy? Porażki? Porzucone postanowienia, zabieganie, zmaganie? Nieważne. Dziś zaczynasz nowy czas. Nowy. Może po raz pierwszy potraktuj ten czas jak prezent. Nie wyścig po doskonałość. Nie czas walki, czas wyrzeczeń, ograniczeń i zdobywania duchowych medali. Ale jako prezent, dar. Jako możliwość. Czas na spotkanie, na kochanie, na bycie, na większą uważność, serdeczność, dobroć.

40 dniowy Post to nie czas na bieg po medal, to nie zdobywanie szczytu, nie trening, na końcu którego czeka Cię egzamin, to nie gra o puchar pt. „najlepiej przeżyty post”. Tu medali nikt nie rozdaje. Braw też nie będzie.

Wielki post to czas, który ma zbliżyć nas, ma zbliżyć mnie, do Boga, do drugiego człowieka i do siebie samej. Kościół daje mi bardzo konkretne wskazówki jak to osiągnąć. Daje nam post, modlitwę i jałmużnę jako drogowskazy. Chcę się dziś podzielić z tobą moimi spostrzeżeniami na ich realizację. Jeśli spodobają ci, spróbuj wybrać coś dla siebie. Jeśli masz swoje propozycje podziel się nimi, może kogoś zainspirują.

#### **Modlitwa:**

Hasło modlitwa kojarzy się jednoznacznie. W domu, na kolanach, w kościele. Spróbuj w tym Wielkim Poście spojrzeć na nią szerzej. Spróbuj znaleźć ją w codzienności, w obowiązkach, w pracy, w podróży.

**Modlitwa osobista** – nie tylko ta poranna i wieczorna, nie tylko jako pacierz. Wiem masz pracę, dom, sporo obowiązków i ciężko znaleźć na nią czas? Mi też, uwierz. Spróbuj swoje myśli skierować do Boga gdy wieszasz pranie, gdy prasujesz, gotujesz. Nie chodzi mi o odmawianie modlitw, różaniec, ale o kilka własnych słów, myśli. Nie musi być długie, wystarczy chwila w ciągu dnia. Kiedy zdarzają mi się takie dni, że nie wiem za co się zabrać, gdy wszystko wali się,